Do P. T. Czytelników.

Wydatki nasze kwartalne wynoszą kilkanaście tysięcy złotych, a pokrycie ich stanowią drobne stosunkowo opłaty abonentów.

Dlatego musimy na ich punktualny wpływ liczyć i upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości.

Nie szczędzimy kosztów na ciągłe powiększenie objętości pisma — wydajemy prawie co drugi numer w zwiększonej formie, aby tylko o wszystkiem należycie Czytelników poinformować.

„Przegląd" stanowi silną broń każdego kupca i dlatego ma każdy obowiązek popierania go przynajmniej przez płacenie punktualne abonamentu.

Upraszamy dlatego o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i zapłacenie prenumeraty za II-gi kwartał b. r. ADMINISTRACJA.

Kalendarzyk podatkowy na maj.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924. Należy wpłacić w terminie wyznaczonym w nakazie płatniczym; egzekucje bowiem będą natychmiast wdrożone. Można go wpłacić czekiem P. K. O.

O wstrzymanie egzekucji można prosić równocześnie.

Podatek od obrotu za kwiecień. Kupcy kat. handlowej I. i II. oraz przemysłowcy kat. I.—V. mają go wpłacić w Kasie Skarbowej do 29 maja bez odsetek zwłoki.

Podatek dochodowy. Do 31 maja 1925 należy złożyć w Urzędzie Skarbowym (od 1 maja b. r. nazywają się Inspektoraty podatkowe Urzędami Skarbowymi) zeznanie do podatku dochodowego na rok 1925.

Wolny od podatku jest dochód do 1500 zł. rocznie. Nie muszą zeznań złożyć: *a)* kupcy opłacający patent handlowy IV. i V. kategorji wszędzie, *b)* kupcy kategorji III. w miejscowościach III. i IV. klasy, c) przemysłowcy i rzemieślnicy opłacający patent VIII. kategorji. Vide art. w Nrze 19, str. 7, ust. VIII.

Wpłaty na podatek dochodowy za rok 1925. Do dnia 31 maja 1925 należy wpłacić połowę podatku zeznanego we fasji dochodu.

Przedłużenie mocy obowiązującej przepisów o podatku od nieruchomości. Ustawa z dnia 1 kwietnia b. r. przedłuża moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. do końca r. 1928. Stawkę podatkową 20% obniża **ustawa na r. 1925 do 12 proc.,** na rok 1926 do 10 proc., na rok 1927 do 8 proc., na rok 1928 do 7 procent.

Następujące towary nie opłacają podatku obrotowego przy eksporcie:

Mąka ziemniaczana i krochmal, ziemniaki suszone, płatki, krajanka, mielone i niemielone.
Wódki, likiery, spirytus. Superfosfaty. Parafina.
Kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka, z wyjątkiem osikowej.
Wszelkie drzewo ciosane i tarte z wyjątkiem osikowego.
Cement. Wyroby szklane. Węgiel kamienny, brykiety, koks.
Produkty destylacji oleju mineralnego.
Żelazo-cjanki potasu i soda. Azotniak. Kwas siarkowy. Karbit.
Żelazo i stal sztabowa wszelkiego rodzaju, szyny, blacha żelazna i stalowa.
Wyroby z surówki. Rury i ich łączniki. Podkładki, łupki i haki. Śruby i nity.
Naczynia emaljowane. Maszyny rolnicze. Maszyny i aparaty.
Przędza ze sztucznego jedwabiu. Tkaniny bawełniane. Tkaniny ze sztucznego jedwabiu. Tkaniny wełniane. Tkaniny półwełniane. Dywany (kobierce).

Ratyfikacja traktatu handlowego z Holandją.

Ustawa z dnia 1 kwietnia b. r. wyraża zgodę na ratyfikację traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Holandją, podpisanego w Warszawie w dniu 30 maja 1924 r.

Kilka uwag pesymisty.

Rząd p. Grabskiego po ustabilizowaniu waluty nie może wyjść z przeklętego koła, które sobie sam stworzył, a które w ówczesnej chwili było nakazem chwili: **wszystko dla stabilizacji**, skoro nie chcieliśmy czekać stabilizacji, aż zagranica nam dopomoże pożyczką. Obecnie rządzimy dalej, jak wówczas, ale od tego czasu dużo się już zmieniło. Nasze rezerwy obcych walut zjedzone, nasz bilans handlowy i płatniczy bierny, w dodatku mieliśmy rok niebywalego nieurodzaju. Jesteśmy krajem najdrożej produkującym, przeżywamy stagnację przy równoczesnym światowym kryzysie węglowym i utratę rynków zagranicznych dla naszego eksportu.

Jeżeli się zapytamy, co wobec tych problemów czyni rząd p. Grabskiego, to w najlepszym razie wypadnie stwierdzić, że p. Grabski lub p. Kiedroń, przyjmują delegacje, przyrzekają różne półśrodki, są pełni nadziei, a my coraz bardziej się dusimy.

Teorję stosuje obecnie rząd przy regulowaniu stopy procentowej dla pożyczek, oczywiście nikt według tej stopy procentowej pożyczki nie uzyska. By znów nie nadwyrężyć zapasu walut w Banku Polskim restrynguje się obecnie i te minimalne kredyta. Ludzono nas pożyczką amerykańską i jej ożywczym wpływem na rozwój ruchu budowlanego. Przeszły miesiące, mija wiosna, a o ruchu budowlanym głucho, mimo wielkiego rozmachu dziennikarskiej ofenzywy i braku mieszkań.

Debacle na każdym kroku życia gospodarczego, lecz tego nie chce widzieć p. Grabski — bo musiałby zaprzestać wówczas stosować swoją bezwzględną śrubę podatkową odnośnie do miast.

Jeżeli nieco szerzej o tem piszemy, to — jak już na wstępie zaznaczyliśmy — dlatego, że nam kupcom ludzić się nie wolno, ani zapowiedzią konjunktur budowlanych, ani innymi frazesami o poprawie sytuacji.

Głód gotówkowy w maju i czerwcu dopiero się rozpocznie, bo cały szereg podatków bezwzględnie wy-

ciągniętych (dochodowy, obrotowy w maju, majątkowy w czerwcu...) pozbawi kupiectwo wszelkiej nadziei płynnej gotówki.

U nas rząd w dziedzinie podatków zadawala się tem, że pozwala nam się skarżyć —nie słuchając nawet naszych żalów (vide konferencja kupiectwa w Miudziela bezrobotnym w wysokości 60 miljonów funnisterstwie P. i Handlu). Niemcy obniżają mocno fiskalizm podatkowy, Anglja obniża cła i podatki. Ta sama Anglja chce przemienić zapomogi, które dotychczas udziela bezrobotnym w wysokości 60 miljonów funtów rocznie, na premje dla przemysłowców, którzy obniżą ceny i zatrudnią robotników.

U nas nowa taryfa celna skrajnie fiskalna ma ratować sytuację gospodarczą. Slepym trudno mówić o kolorach, dlatego ograniczamy się tylko do tych kilku uwag pesymistycznych, bo u nas brak zrozumienia, że zagranica, jak Niemcy i Anglja idą po drodze polityki czeskiej, w kierunku redukcji, dążąc do wzmożenia konsumcji i przez tanie ceny są zdolni do pobicia cen na rynkach w krajach zacofanych, chociaż te zasłaniają się chińskim murem paszportów i cłami.

Czy to zrozumie kiedyś nasz rząd?

Poza plecami tak kupiectwa, jak i konsumentów, obecnie rząd lada dzień zaoktrouje na podstawie wygasłych już pełnomocnictw zmianę obecnej taryfy celnej, która wywołać musi drożyznę i zamęt, bo dyktowana jest potrzebą załamowania importu i azjatyckim systemem prohibicji. Reakcja gospodarcza na całej linji — oto horoskopy na przyszłość najbliższą.

Jakie mamy korzyści z importu.

Polityka gospodarcza u nas wpada z jednego przeciwieństwa w drugie. Bezwzględny protekcjonalizm celny osłabł u nas od połowy roku 1924, kiedy to rząd wprowadził ulgi celne na cały szereg importowanych artykułów masowych (odzież, galanterja, obuwie itd.), p. Grabski głosił dalej, że przez ułatwienia celne spowoduje obniżenie cen krajowych, że przemysł może być nieszczęściem dla kraju itd. Dzięki tej polityce zahamowano rzeczywiście nietylko wzrost drożyzny szeregu artykułów przemysłowych, ale obniżono znacznie ich ceny, że tylko wymienimy tak ważne, jak obuwie, wyroby włókniste i dziane. Producent krajowy musiał starać się o potanienie wyrobów swych i wśród ofiar (redukcja zysków, lepsza organizacja pracy, redukcja urzędników itp.) doprowadził do potanienia. Widzimy też obecnie, że artykuły przemysłowe, których ceny wyłącznie reguluje produkcja krajowa, np. budowlane, wzrosły od roku o przeszło 50 procent, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych, na które wpływ ma import zagraniczny od roku wszystkie prawie potaniały (wyroby włókniste o 20—40 proc, obuwie o 25 procent).

Tak więc import wpływa dodatnio na regulację, przyczynia się do ulepszenia produkcji i zniżki cen.

Dalszą niesłychanie ważną korzyścią importu są kredyty towarowe. które nam udziela zagranica. Kredyty te — cały import bowiem kredytuje się — z natury rzeczy krótkoterminowe, stale się odnawiają, bo po spłaceniu zaległości otrzymuje importer nowy kredyt — wynoszą setki miljonów złotych, które stale zasilają nasze wyczerpane gospodarstwo. Korzyść stąd ogromna, bo w drodze importu otrzymujemy nowe wartości z zagranicy za które płacimy później, a kredyt ten jest typowym kredytem inwestycyjnym. W czasie, gdy państwo z ogromnym trudem uzyskać może pożyczkę zagranicą, gdy papierów naszych zagranicą lokować nie można, gdy nawet banki z zagranicy mało co dostają — kredytuje zagranica jedynie handlowi. I przyznać musimy, że w wielu wypadkach część z tego kredytu idzie na zapłatę długów, jakie kupcy winni tutejszym producentom, bo każdy prawie kupiec kupuje w kraju i zagranicą, a kredyt wewnętrzny jest krócej terminowy, niż kredyt zagraniczny. Wekslami naszymi (rymesy) płaci się zagranicy, czem odciąża się zupełnie nasze banki i nasz ciasny rynek pieniężny — co jest także poważnym plusem gospodarczym.

Te ogromnie doniosłe korzyści importu dla naszego gospodarstwa — zawdzięczaliśmy importowi, który teraz rząd chce zupełnie tępić i to zupełnie mechanicznie, co do wszystkich towarów przywożonych. Ta gospodarcza linja najsłabszego oporu, może o wiele większe szkody przynieść naszemu gospodarstwu, niż korzyści naszemu zniedołężniałemu przemysłowi, który bez ogromnych prohibicyjnych ceł, pomóc sobie nie może.

Jakie zmiany w noweli podatku przemysłowego uchwaliła komisja skarbowa.

Przedewszystkiem uchwalono, że wymiary będą raz tylko rocznie, a nie, jak dotąd półrocznie, dalej, że podatek będzie się płaciło dopiero z wpływu gotówkowego, osiągniętego ze sprzedaży (a więc później), a nie od obrotu. Następnie jako zasadniczą stawkę podatku obrotowego ustalono 2 procent. Wniosek ten przeszedł większością jednego głosu przeciw głosom Ch. D., ZLN, Dubadecji oraz Koła żyd. Wniosek mniejszości przewidywał jeden procent od obrotu.

Postanowiono, że od surowców i półfabrykatów dla produkcji przemysłowej podatek obrotowy wynosi 1 procent. Ajenci handlowi oraz przedsiębiorstwa sprzedaży komisowej płacić będą 5 procent (projekt rządowy 10 procent) od faktycznie pobieranej prowizji. Na wniosek pos. Wiślickiego zniesiono podatek od przedmiotów zbytku. Od artykułów pierwszej potrzeby ustalono podatek w wysokości 1.2 procent w handlu hurtownym, zaś 1 procent w handlu detajlicznym. Min. Skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu ma ustalić listę artykułów pierwszej potrzeby. Od określonego obrotu, do którego zalicza się wpływy gotówkowe oraz weksle potrąca się wszelkie bonifikacje i zwroty towaru.

Przyjęto zasadę, że dla handlu hurtownego może min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu obniżyć podatek obrotowy do 1 procent. Natomiast pos. Wiślicki (Koło Żyd.) wniósł poprawkę, by definitywnie ustalono dla handlu hurtownego podatek w wysokości 1 procent.

Uchwalono zatrzymać stawkę 3 procent od operacji kredytów krótkoterminowych. Przyjęto wreszcie definicję handlu hurtownego, która brzmi: jest to wszelka

sprzedaż kupcom dla dalszej odsprzedaży, oraz przemysłowcom dla produkcji.

Poprawki te są korzystne dla płatników. Ciekawiśmy, jakich środków użyje rząd, by postawić na swoim (tj. na obostrzeniach dotychczasowego stanu i zwyżkach stawek).

Nadużycia podatkowe w lwowskiej Izbie skarbowej.

Rąbek tajemnicy o stosunkach podatkowych w okręgu lwow. Izby Skarbowej powoli się odchyla. Komisja sejmowa wybrana dla zbadania nadużyć popodatkowych we Lwowie, na terenie warszawskim więcej mówi, aniżeli komunikat oficjalny przed kilkoma tygodniami w całej prasie głosił. Z Warszawy, z kół sejmowych informuje lwowski „Tygodnik Handlowy“, że lwowska Izba Skarbowa skontyngentowała na rok 1924 i wymierzyła podatek obrotowy w wysokości 320 miljardów marek, podczas gdy w wysoko uprzemysłowionych okręgach podatek ten wynosił 150 do 200 miljardów marek. Rezultatem tego skontyngentowania było, że sam okręg lwowski miał zapłacić 23.8 procent całego podatku obrotowego w państwie! Komisja odwoławcza dla podatku obrotowego pracuje we Lwowie w ten sposób, że na załatwienie jednego rekursu potrzebuje tylko 10 do 20 sekund! Zwolniono ze służby większą ilość starszych i rutynowanych urzędników, a wypłatę renumeracji uzależnia się od zwiększonego wpływu podatków (!)

W dalszym ciągu komisja stwierdziła, że **podatek dochodowy za rok 1924 został wymierzony w kwocie 4 miljonów 200 tys. złotych, podczas gdy cały podatek majątkowy wymierzono w kwocie 4 miljonów 300 tysięcy złotych.**

Na podstawie tych wiadomości, maleje zupełnie oświadczenie p. min. Grabskiego, który w swem ostatniem ekspose stwierdził, iż komisja sejmowa dla zbadania nadużyć podatkowych we Lwowie stwierdziła, że podatki nie były dociągane do skali.

Dotychczas pracowała komisja przez dwa dni we Lwowie, a zebrany materjał już wykazał nieścisłość oświadczeń p. ministra Grabskiego.

Na posiedzeniu komisji w Warszawie uchwalono w dniu 5 maja kontynuować prace we Lwowie. Komisja wyjeżdża następnie, jak już o tem pisaliśmy do kilku miast prowincjonalnych. Niestety uchwaliła ta komisja nie przesłuchiwać podatników, ani przedstawicieli organizacji kupieckich. Jedynie organizacje zawodowe byłyby w możności przedstawić komisji prawdziwe oblicze tych spustoszeń gospodarczych, jakie bezwzględna działalność lwow. Izby Skarbowej wywołała. Należy się spodziewać, że komisja w tym kierunku zmieni jeszcze swe postanowienie, ażeby przyjść przed Sejm z wszechstronnym obrazem działalności Izby Skarbowej.

Odpowiedzialność za te niesłychane bezprawia spada na Prezesa Izby, niejakiego Weinfelda, który dla przypodobania się p. Grabskiemu — który usunął go z Ministerstwa Skarbu — usunął znowu wszystkich starych doświadczonych urzędników wyższych rang swego okręgu, a zastąpił ich takimi, którzy odpowiedniej rutyny i zrozumienia nie mieli, ale za to powolni byli najbardziej wybujałym zachciankom fiskalnym swego szefa.

Jak udowodnić wysokość obrotu przy podatku przemysłowym?

Orzeczenie Trybunału Administracyjnego: nawet księga obrotu stanowić może dowód..

W sprawie tej podajemy za warszawskim „Tygodnikiem Handlowym“ orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wedle którego na **udowodnienie wysokości obrotu służyć mogą u osób nieobowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych:** także inne księgi i zapiski handlowe, a **nawet księga obrotu porządnie prowadzona**, gdzie są wszystkie dowody, rachunki itp. Sprawa przedstawiała się, jak następuje:

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał skargę stolarza z Ostrowia Walentego Urbaniaka na orzeczenie komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego (obrotowego) przy Izbie Skarbowej w Poznaniu. Urbaniak wykupuje świadectwo przemysłowe kategorji VIII-ej i zeznania o obrocie nie złożył i nie był do tego obowiązanym. Komisja Szacunkowa w Ostrowiu (poznańskim) wymierzyła mu za I-sze półrocze 1923 roku obrót w sumie 70 miljonów marek. Urbaniak wniósł odwołanie, twierdząc, iż obrót jego wyniósł tylko 21.622.100 marek i na poparcie odwołania złożył prowadzoną osobiście książkę wszelkich dochodów i wydatków. Nic to jednak nie pomogło, gdyż Komisja Odwoławcza stanęła na formalnym, a przytem dla nieobowiązanego do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych drobnego rzemieślnika — na niestosownem stanowisku: odrzuciła poprostu dowód z księgi obrotów, jako księgi niehandlowej.

Mając za sobą słuszność, ośmielił się stolarz z Ostrowia zaskarżyć orzeczenie Komisji Odwoławczej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uznał za słuszny zarzut Urbaniaka na odrzucenie książki obrotu, pozbawiającego obrony przed nieuzasadnionem i nadmiernem opodatkowaniem.

Motywy wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego zawierają między innemi tezy następujące:

1) Z zestawienia odnośnych przepisów ustawy z 14 maja 1923 roku o państwowym podatku przemysłowym wynika, że

płatnicy, którzy nie są obowiązani do składania zeznania o obrocie, nie są pozbawieni prawa zaofiarowania dowodu z ksiąg handlowych lub innych zapisków. Nie mogło być zamiarem ustawodawcy pozbawienie

środka dowodowego z ksiąg tych płatników, którzy zeznania nie wnieśli, nie będąc do tego zobowiązanymi.

2) Niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z księgi obrotu małego tylko dlatego, że rozporządzenie Ministra Skarbu (§ 40) z dnia 27 czerwca 1923 roku odmawia księgom obrotu siły dowodowej, przyznanej księgom handlowym. Moc dowodowa księgi obrotu zależeć będzie od konkretnych okoliczności faktycznych (dobre prowadzenie książki itp.).

Najważniejsze przepisy o państwowym podatku dochodowym na rok 1925.

Ciąg dalszy. Vide Nr. 19.

XIV. **Podatkiem dochodowym podatnik może być opodatkowany tylko raz i to tylko przez ten urząd skarbowy, w którego okręgu miał stałe miejsce zamieszkania 15-go grudnia 1924 roku.**

1) Podczas, gdy podatkiem przemysłowym, podatnik może być kilka razy opodatkowany i to nie tylko wtedy, gdy jego przedsiębiorstwa znajdują się w kilku okręgach podatkowych, ale nawet wtedy gdy położone są w tym samym okręgu podatkowym, to wielokrotność opodatkowania podatkiem dochodowym jest niedopuszczalna. Każdy podatnik opłaca tylko raz podatek dochodowy, który mu wymierza od wszystkich źródeł dochodu, bez względu na to, gdzie są położone. (patrz o tem niżej) komisja szacunkowa tego urzędu skarbowego w okręgu którego miał stałe miejsce zamieszkania 15 grudnia. Zgodnie z tem winien płatnik, który stale mieszka w Tarnowie, obecnie tamże złożyć zeznanie (w urzędzie skarbowym) i tamże wpłacić podatek (w kasie skarbowej) chociażby np. wykonywał przedsiębiorstwo wyrębu drzewostanu w powiecie żywieckim, prowadził skład drzewa w Krakowie i miał budynki mieszkalne (dochód przynoszące) w Łodzi. Gdyby wbrew temu został opodatkowany także przez władzę wymiarową poza Tarnowem (w Łodzi, Krakowie lub Żywcu), to wymiar taki, jako prawnie nieuzasadniony, musiałby zostać uchylony i nawet gdyby się stał prawomocny. Dla ostrożności jednak podatnik powinien wnieść zażalenie z powodu tego wymiaru lub zaczepić go odwołaniem i domagać się uchylenia z powodu niewłaściwości władzy wymiarowej i podwójnego, względnie wielokrotnego opodatkowania.

2) Dla podatnika, który w Krakowie mieszka przy ulicy Krakowskiej, a przedsiębiorstwo (warsztat) prowadzi przy ulicy Florjańskiej lub w Rynku, właściwą do wymiaru władzą będzie urząd skarbowy II, bo do jego okręgu należy ulica Krakowska (miejsce zamieszkania płatnika). Nakaz płatniczy na podatek dochodowy, otrzymany z urzędu skarbowego I. jest nieważny i należy się domagać jego uchylenia, zwłaszcza wówczas, gdy równocześnie otrzymano nakaz z urzędu skarbowego II.

3) Płatnik, który przesiedlił się po 15 grudnia 1924, np. w styczniu 1925 z Wadowic na stały pobyt do Tarnowa, obowiązany jest obecnie złożyć zznanie w Wadowicach, a nie w Tarnowie. Dopiero na rok 1926 będzie obowiązany złożyć zeznanie w Tarnowie.

XV. **Czy żona może być głową rodziny w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym?**

Jest ona nią zawsze, jeżeli w swym ręku skupia przeważną część źródeł dochodu należących do rodziny lub jedyne źródło dochodu rodziny należy do niej. I tak żona jest obowiązana złożyć zeznanie, jeżeli rodzina czerpie dochody z budynku i przedsiębiorstwa, które należą do niej, (tj. do żony), a nie do męża, albo gdy jedynem źródłem dochodu jest przedsiębiorstwo, które pod jej firmą i na jej rachunek (tj żony, (a nie męża) jest prowadzone.

XVI. **Jak ma głowa rodziny zeznać podległe podatkowi dochody rodziny?**

Głowa rodziny ma zeznać dochody bez względu na to, do którego członka rodziny należą łącznie wedle źródeł, z których są czerpane, bez względu na to, gdzie są położone. W rubrykach w formularne zeznania na to przeznaczone, należy tylko to wyjaśnić odpowiednio w formie uwagi. Wedle ustawy podatnik może pobierać dochody z następujących źródeł: 1) z gruntów ornych, i lasów, 2) z budynków mieszkalnych, 3) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (rzemieślniczych), innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw, choćby podatkiem przemysłowym nie obłożonych, zajęć przemysłowych (pośrednicy, agenci) oraz zajęć zawodowych (lekarz, akuszerka, adwokat), 4) z wynagrodzenia procentowego (tantjem), 5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, 6) z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu nie wymienionych pod 1 do 6. (patrz niżej ustęp XX.

XVII. **Które dochody płyną a) z kapitałów pieniężnych, b) rent i innych praw majątkowych.**

Do dochodów z kapitałów należą: Procenty od pożyczek, rachunków bieżących, wkładek oszczędności, papierów procentowych publicznych, prywatnych, dywidendy, z akcji itd. Przy ustaleniu dochodu z papierów wartościowych **nie należy brać pod uwagę różnicy ich wartości kursowej.**

Do dochodów z rent i innych praw majątkowych należą: wszelkiego rodzaju renty (dziedziczne, dożywotnie, terminowe, renty z odstąpionych koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw i praw przemysłowych, dochody z udziałów brutto i z wszelkich innych powtarzających się świadczeń i wsparć wszelkiego rodzaju, o ile świadczący **zobowiązał** się do ich płacenia albo został do tego zobowiązany na podstawie ustawy lub wyroku sądowego (np. alimentacje) itp.

Dochody z kapitałów pieniężnych podatnika, które są ulokowane w jego handlu i przemyśle muszą być zaznaczone, jako dochody z przedsiębiorstw, a dochody z papierów wartościowych, będących w posiadaniu przedsiębiorstw handlujących papierami (np. kantor wymiany) muszą być również zaznaczone, jako dochody z przedsiębiorstwa. Ma to, to praktyczne znaczenie, że w tych wypadkach powinny być uwzględnione straty, jakie te kapitały i papiery (wskutek różnic kursowych) przyniosły.

XVIII. **Co to są tantjemy w rozumieniu ustawy podatkowej?** Tantjemy są to wszelkie wynagrodzenia procentowe wypłacane przez przedsiębiorstwa ze swego zysku lub obrotu osobom **należącym** do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych, lecz **nie biorących stale czynnego** udziału w zarządzie przedsiębiorstw. Tantjem takich nie pobierają urzędnicy, pozostający do przedsiębiorstwa,

w stosunku służbowym, chociażby wynagrodzenie im wypłacane tak było nazywane. Od dochodów z tantjem, które ma ustawa na myśli, musi być dwa razy podatek płacony, raz na podstawie złożonego zeznania o dochodzie, drugi raz w drodze potrącenia przez zarząd przedsiębiorstwa, wypłacającego te dochody. (Jest to **specjalny podatek od tantjem**, o czem później).

XIX. **Co to są dochody z innych źródeł?** Jeżeli osiągnięty dochód nie jest dochodem z gruntu, budynku, przedsiębiorstw, kapitałów, tantjem, to należy go zeznać w rubryce 6 formularza zeznania „jako innego rodzaju dochód". I tak należałoby tu zeznać, dochody z dorywczych interesów, jako nieobłożonych podatkiem przemysłowym, dochody ze spekulacyjnego nabycia i sprzedaży przedmiotów majątkowych (np. budynków, samochodów, papierów wartościowych itp.).

Nie każde kupno-sprzedaż musi być uważane za interes spekulacyjny i dochód uzyskany w następstwie tego za podległy podatkowi. Jeżeli ktoś kupił budynek celem prowadzenia w nim przedsiębiorstwa, jednak z powodu braku powodzenia przedsiębiorstwo zwinął i następnie budynek sprzedał, to w tym wypadku nie będzie mogła być mowa o interesie spekulacyjnym, lecz o realizacji kapitału. Płatnik nie będzie przeto obowiązany zeznać różnicę między ceną za jaką dom kupił, a następnie sprzedał. (Patrz niżej ustęp). Jeżeli ktoś ulokował gotówkę w papierach państwowych, bo mu potrzebne były dla złożenia kaucji, a następnie przy sprzedaży tych papierów zarobił z powodu zwyżki kursu, to również z przytoczonych powodów nie będzie obowiązany zeznać do podatku dochodowego, osiągniętego czystego zysku. W jednym i w drugim wypadku będzie natomiast płatnik obowiązany zeznać dochód, osiągnięty z uzyskanej gotówki za czas od zrealizowania jej do końca roku 1924, o ile ją **fruktyfikował.** Jeżeli ktoś kupił dla sportu samochód, a później go sprzedał, ponieważ sport porzucił, to kupno-sprzedaż w tym wypadku nie ma charakteru interesu spekulacyjnego. Jeżeli ktoś zawodowo się trudni kupnem-sprzedażą parcel, budynków, samochodów, papierów wartościowych obcej waluty, to dochód osiągnięty z tych transakcji musi zeznawać, jako **dochód z przedsiębiorstw.**

XX. **Co nie podlega podatkowi dochodowemu?**

Ustawa nie uważa za dochód podległy opodatkowaniu: 1) nadzwyczajnych przychodów z spadków, legatów, darowizn, kapitałów, wypłaconych za ubezpieczenie życia, o ile przychody te nie stanowią perjodycznych wpływów. Omówienie szczegółowe tych kwestji wymaga wyjaśnień, wkraczających w dziedzinę prawa cywilnego i dla braku miejsca i czasu, odkłada się do innej sposobności. Wystarczy wiedzieć, że jeżeli ktoś w spadku lub tytułem legatu, darowizny, posagu, otrzymał w ciągu roku 1924, budynek, przedsiębiorstwo, to obowiązany jest zeznać, jako dochód, **nie wartość** tego budynku przedsiębiorstwa, lecz **dochód**, jaki przyniosły w czasie od objęcia ich w posiadanie aż do końca roku 1924. Tak samo się ma rzecz z kapitałem ubezpieczeniowym.

2) wpływów wskutek częściowego lub całkowitego spieniężenia majątków (realizacja kapitału).

Przykład: Gotówka uzyskana z całkowitej lub częściowej sprzedaży oddziedziczonego majątku dokonanej w tym celu, aby nią (rozumie się gotówką) pokryć własne długi, nie podlega podatkowi i nie powinna wobec tego być zeznana, jako dochód.

3) zysków osiągniętych przy sprzedaży przedmiotów majątkowych, jeżeli kupno-sprzedaż **nie zostały dokonane** a) w zamiarze spekulacyjnym, b) lub w wykonaniu przedsiębiorstwa (zyski bowiem spekulacyjne i z transakcji dokonanych w przedsiębiorstwie podlegają podatkowi dochodowemu (patrz ustęp XIX).

4) wygranych loteryjnych i losowych. Od takich wygranych należy tylko zeznać dochód, jaki przyniosły od czasu wypłacenia ich gotówką do końca roku 1924, o ile oczywista ta gotówka była fruktyfikowaną Jeżeli płatnik wygranej gotówki nie fruktyfikował, lecz obrócił na zakupno budynku, lub przedsiębiorstwa, powinien płatnik zeznać jedynie dochód, jaki te przedmioty przyniosły (od czasu nabycia ich do końca roku.

5) wpłat tytułem umarzania wierzytelności i z wszelkich innych przychodów, które stanowią powiększenie lub wzrost majątku.

(Dokończenie nastąpi).

Obecne konjunktury w handlu w głównych gałęziach.

Przejdziemy najważniejsze gałęzie:

Zacznijmy od grupy żywnościowej i kolonialnej. Handel zbożem i mąką przeszedł już w bieżącej kampanji kilka zwyżkowych konjunktur, a z powodu nieurodzaju u nas, stosują rolnicy ceny zagraniczne, najwięcej amerykańskie dla swoich produktów. Skoro wahania ceny np. dla pszenicy w Ameryce wynosiły w ostatnich miesiącach do 3 dolarów za 100 kg. w dół, zrozumieć łatwo, jak to się odbija na handlu hurtownym, który znajduje się w ciąglej niepewności. Zniszczone leży nasze młynarstwo. Hurtownicy żyją z importu i kredytu zagranicznego. Per saldo nikt nie zarobił, o ile nie stracił całego swego majątku, bo o ile przypadkowo więcej kupił, jak mógł zapłacić i musiał pożyczyć pieniądze.

Handel kolonjalny na ryżu i sardynkach stale ostatnio u nas traci. W kawie i herbacie, gdzie tendencja była zwyżkowa, wskutek wysokiego cła fiskalnego, nikogo nie stać na większe transporty. Ten nasz handel hurtowny zakrawa na kramarstwo. Obrót kilkuworkowy należy do rzadkości, zarobek jest minimalny 2—3 procent, za to udzielać trzeba kredytu dłuższego, aniżeli w tej branży nawet przed wojną było się przyzwyczajonym. Handel detaliczny w branży kolonjalnej i żywnościowej jest sproszkowany, bo na każdym kroku są kramarze, a konsumcja ograniczona, nie może oczywiści wyżywić tyle osób — zatrudnionych w tej gałęzi handlu.

Handel skórą, o ile o podeszwach mowa, opiera się na imporcie w naszej dzielnicy. Dzika konkurencja stworzyła sytuację, że mieliśmy bankructwa, gdzie nikt nie znał dłużnika, a wszystkie firmy były poszkodowane.

O zarobku nie ma mowy w hurtownym handlu skór, każdy liczy, że może zaoszczędzi podatek obrotowy.

Przy handlu skórą wierzchnią, daleko mniej firm wchodzi w rachubę. Skórą, wyrobu krajowego, kupcy hurtowni niechętnie się zajmują, bo tu konkurencja, dowiaduje się często cenę kosztu i sprzedaje niżej kosztów nabycia. To zawsze u nas charakteryzowało skórników. Tekstylnicy znów, dzielą się na tych, co handlują zagranicznymi towarami i clą wedle obowiązujących przepisów i ci mają do zwalczania konkurencję tych, co jakoś zawsze z cłem potrafią się załatwić.

Handlujący zagranicznemi tekstyljami zwłaszcza w Małopolsce mają kredyt i mogą kredytować. Pożera ich ogromne cło, płacone pożyczonemi pieniądzmi, Zupełnie straceni są ci, co handlują krajowymi wyrobami tekstylnymi. Tu nikt nie zna ceny. Fabrykant dyktuje kondycje i ceny. a ceny te są stale podminowane przez drugorzędnych grosistów.

Detalista chciałby znów, o ile kupuje gotówką, zapłacić za towar 10—30 procent niżej cennika fabrycznego.

Detalista w ostatnich miesiącach niemal, że był bez utargu, z wyjątkiem kilku dni w Wielkim Tygodniu. Ponadto coraz częściej musi sprzedawać na kredyt wprost konsumentom.

Sezon wiosenny stracony u nich. Mnożą się ugody sądowe, zawieszenie wypłat, prolongaty, protesty i skargi. Piszący te słowa, miał sposobność skonstatować w wielu wypadkach, że średnio zamożni lub wcale dotąd za zamożnych uchodzący kupcy tak detaliczni, jak i hurtowni, idą powoli na zagladę. Chcą z całem zaparciem się przetrzymać, chcą ratować swoją firmę, swoją cześć i godność — płacą za towary pożyczanemi na pro mille pieniądzmi. Te pół roku lub rok procentów zjada cały zapas towaru, zjada wszystkie rezerwy i przypieczętowują bankruta bez możności zaspokojenia swoich wierzycieli i bez chleba dla swojej rodziny. Poważne firmy dawnej daty przy najruchliwszych ulicach, wykazywały piszącemu, że w dniach targowych nawet utarg nie przekracza u nich więcej, jak 50—100 zł. dziennie. Firmy te zatrudniając liczny personal z dawna, wypłacają pensje ratami, zalegają za dostawy towarów, które dawniej płacili natychmiast gotówką przez dłuższy czas, i doszli teraz do tego, że są w możności płacić tylko drobnemi kwotami, bo utarg jest minimalny. Jeżeli zważymy, że obrót dzienny w takich minimalnych kwotach nie jest w stanie pokryć regie, to dojdziemy do tego wniosku, że i handel detaliczny, powoli się zjada i w ten sposób musi nastąpić zniszczenie całego majątku sfer handlujących. Oto, jak przedstawiają się w dzisiejszych czasach konjunktury dla handlu w Polsce, na który spada jeszcze cały ciężar podatków opłat gminnych i ustaw wyjątkowych.

Sprawozdanie posła Michalskiego, imieniem Komisji budżetowej, o sprawach gospodarczych, na posiedzeniu sejmu dnia 7 maja br.

Sprawozdanie to b ministra skarbu podajemy w wyciągu; nazwał je p. wiceminister Klarner niepatrjotycznem i mogącem szkodzić nam wobec zagranicy. Otoczenie p. Grabskiego uważa każdy głos krytyki nieomylnych zarządzeń swego szefa za zdradę. Doszliśmy więc do tego, że p. Grabskiego nawet krytykować nie wolno.

Sprawozdanie posła Michalskiego.

Mam zaszczyt w imieniu Komisji budżetowej przedłożyć sprawozdanie w przedmiocie preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu na rok 1925. Dochody Skarbu w r. 1924 pokryły 87% ogólnych wydatków państwowych.

Przedsiębiorstwa państwowe, które we wszystkich innych krajach są wydatnym czynnikiem dochodów państwowych, w Polsce są wydatnym czynnikiem wydatków państwowych. One to budżet obciążają.

Wskutek tego z dochodów skarbowych, a głównie z podatków, z prawno publicznych danin i monopolów musiał Skarb Państwa dołożyć netto do przedsiębiorstw państwowych w r. 1924 poważną sumę 99,000.000.

Deficyt bilansu handlowego.

Deficyt bilansu handlowego wynosił u nas 200 mil. złotych. W trzecim kwartale 1924 r. wynosił 51 miljonów, w czwartym kwartale 107 miljonów, w pierwszym kwartale 1925 r. 153 mil. złotych.

Wzrost bezrobocia.

W ścisłym związku z temi zjawiskami, ale głównie z pierwszym macierzystym wzrostem kosztów produkcji i utrzymania, oczywiście idzie wzrost bezrobocia. W roku 1924 przybyło nowych oficjalnie zarejestrowanych około 100 000 bezrobotnych Na początku roku 1924 oficjalna liczba bezrobotnych wynosiła 67.000, a z końcem roku 159.000. W okresie ostatnich 6 miesięcy istnieje stały wzrost.

Sprawy walutowe.

Pokrycie naszego pieniądza stanowią dwie rzeczy: kruszec, waluty obce (dewizy).

Ten ostatni, to jest zapas obcych walut i dewiz, jak wiadomo stale rósł w Polsce do końca r. 1924. Deficyt był bierny w 3 i 4 kwartale. W pierwszej dekadzie stycznia zmniejszył się zapas walut w Banku Polskim o 3,900 000 zł. W drugiej dekadzie zmniejszył się o 11 miljonów, w trzeciej dekadzie stycznia o 9,500.000. W lutym zmniejszył się dalej zapas walut. Około 13 marca przyszła częściowa realizacja pożyczki amerykańskiej i w drugiej i trzeciej dekadzie nastąpił wzrost o 14,000.000 zł. Oczekiwaliśmy wzrostu na czas dłuższy. Niestety w kwietniu znowu zapas obcych walut zmniejszył się znacznie. I wobec tego stanu rzeczy oficjalny komunikat Banku Polskiego z 26-go kwietnia ogłasza decyzję władz bankowych, że musi być zmniejszony w Polsce obieg banknotów i zrestryngowanie kredytów w Banku Polskim.

Trzeba ustalić, że po wprowadzeniu reformy walutowej, Polska, z wyjątkiem jednej Łotwy, jest krajem o najmniejszym na świecie obiegu pieniężnym i co za tem idzie logicznie o najdroższym kredycie.

Nigdzie na głowę jednego mieszkańca nie wypada obieg minimalny, jak w Polsce, to znaczy dolarów 4.

Taki jest w najogólniejszych zarysach, w kilku tylko rzutach gospodarczy obraz kraju na podstawie urzędowego materjału. Można go obrazowo zreasumować w jednem zdaniu.

Polska przetworzyła się od roku zeszłego w ciekawy kraj. **Wielkim wysiłkiem narodu stworzony mocny, bardzo mocny pieniądz coraz szerszą bramą wycieka z kraju**, jak oficjalne cyfry Banku Polskiego to przedstawiają.

I tak przemysł nasz upada **Coraz więcej w Polsce zagranicznych wytworów, coraz większe dochody inkasuje Skarb Państwa z ceł, a coraz bardziej cichną nasze fabryki, coraz bardziej rośnie bezrobocie.** (Głosy na lewicy: Słusznie!) **Eksportujemy coraz więcej ludzi z kraju i gdyby dalej miał się ten proces rozwijać w Polsce, to niedługoby obce towary zaludniły Polskę, a Polacy zaludniliby obce kraje.**

Dochody skarbowe.

Pozwoliłem sobie powiedzieć na wstępie, że budżet polski tem się głównie cechuje. że dochody skarbowe dźwiga w stosunku 87% całe Państwo

Sądzę, że na podstawie materjałów mogę skonstatować, że pomiędzy stanem gospodarstwa społecznego, będącego w tak trudnem i coraz trudniejszem położeniu, a gospodarstwem skarbowem w Polsce niema sharmonizowania.

Omówiwszy następnie szczegółowo kwestję podatków bezpośrednich i pośrednich, referent przechodzi do działu wydatków.

Wydatki.

Pierwszą, charakterystyczną cechą gospodarki naszej w dziale wydatków naszych jest stosunkowo nieznaczna tangenta wydatków inwestycyjnych.

Drugą cechę stanowi rozbudowa całokształtu naszej machiny administracyjnej, która przerasta ponad rzeczywistą potrzebę i ponad możność płatniczą ludności.

Urzędników cywilnych i niższych funkcjonarjuszy w urzędach państwowych, monopolach i przedsiębiorstwach mamy 437.831 osób, robotników w przedsiębiorstwach i w monopolach jest 77.000 osób, wojsko, według zestawienia p. referenta Ministerstwa Spraw Wojskowych liczy ogółem łącznie ze wszystkimi członkami 323.215 osób, do tego przychodzą emeryci i inwalidzi. Razem utrzymuje państwo przeszło 850.000 ludzi.

Przedsiębiorstwa państwowe.

A wreszcie nasze przedsiębiorstwa państwowe. Nasze przedsiębiorstwa państwowe są czynnikiem wydatków; są one na ogół licho i kosztownie prowadzone. Jeżeli w następstwie takiej gospodarki lasy i majątki państwowe są źle administrowane, to obowiązkiem moim jest twierdzić, że nadal taki stan rzeczy nie może być cierpiany. Jeżeli przedsiębiorstwa państwowe ogółem przyczyniły nam w roku zeszłym straty netto około 99 miljonów, to mamy prawo domagać się w interesie ludności płacącej podatki, ażeby za przykładem wielu państw i Polska stanęła na stanowisku rzeczywistego wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych.

Ulgi celne przyznane przez nas towarom czechosłowackim. (Ważne od 13. V.).

Dokończenie. Vide Nr. 9.

Nazwa towaru	Zniżka w %	Cło konwencyjne netto Zł. od 100 kg.
Kompresory chłodnicze i do fabrykacji lodu, zniżka	35	
Pompy specjalne parowe i transmisyjne dla cukrowni, browarów i słodowni, gorzelni, rafinerji olejów mineralnych, instalacji chłodniczych i do fabrykacji lodu, zniżka	15	
Pompy specjalne odśrodkowe i turbinowe dla cukrowni, gorzelni, browarów i słodowni, rafinerji olejów mineralnych, instalacji chłodniczych i do fabrykacji lodu, zniżka	15	
Pompy ręczne opłacają zniżkę	30	
Aparaty osobno niewymienione dla cukrowni, browarów, słodowni, gorzelni, rafinerji olejów mineralnych:		
a) nie zawierające metali objętych poz. 143	20	36·—
a) zawierające do 10% włącznie metali, objętych poz 143	15	38 25
b) zawierające powyżej 10%	15	
Aparaty osobno niewymienione dla		

Nazwa towaru	Zniżka w %	Cło konwencyjne netto Zł. od 100 kg.
instalacji chłodniczych i do fabrykacji lodu, dla cukrowni, dla browarów i słodowni, dla gorzelni, dla rafinerji olejów mineralnych, dla instalacji chłodniczych i do wyrobu lodu, zniżka	30	
Sieczkarnie o szerokości gardła większej niż 310 mm.	20	27·20
Siewniki kombinowane do jednoczesnego wysiewu nasion i nawozów sztucznych	30	28·70
Sadzarki do ziemniaków	20	32·80
Odważniki żelazne do wag:		
nieobrobione	50	31·—
obrobione	15	52·70

Tarnowskie Stowarzyszenie kupców. Od szeregu miesięcy ciągnące się pertraktacje tutejszego Stowarzyszenia kupców z drugiem, niedawno powstałem, zawodowem Stowarzyszeniem: „Zrzeszenie kupców i przemysłowców“, celem sfuzjonowania obu Stowarzyszeń w jedno, nie doszły do skutku.

Akcja Związku Stowarzyszeń kupieckich zach. Małopolski w Krakowie, popierająca usiłowania ugodowe Stowarzyszenia kupców w Tarnowie, była niestety również bezskuteczną.

Wobec tego Stowarzyszenie kupców w Tarnowie zwołuje Walne Zgromadzen e swoich członków na dzień 17 maja b. r. o godz. 3 i pół popoł. do swego lokalu ul. Wałowa 21.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz 4 popołudniu bez względu na ilość obecnych członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie ustępującego wydziału za rok ubiegły.
3. Wybór 18 członków wydziału, 6 zastępców, sądu polub. i komisji rewizyjnej.
4. Wnioski i interpelacje.

Stowarzyszenie kupców w Tarnowie przystępuje w najbliższym czasie do rozbudowy i dalszej ekspanzji istniejącej od blisko 40 lat i ogólnie poważanej instytucji finansowej „Towarzystwo eskontowe w Tarnowie“, aby wobec braku kredytu ze strony rządowych instytucji finansowych dla średnio zamożnego kupiectwa, dać właśnie tym sferom możność korzystania z większych, tak bardzo dziś potrzebnych kredytów.

Sprawa jest na dobrej drodze i spodziewamy się, że niebawem będziemy w możności podać szczegółowe cyfry.

KRONIKA.

Jeszcze inkaso P. K. O. Poważna spółka akcyjna w Krakowie przesłała nam pismo P. K. O. w Krakowie z 28/IV. b. r. l. 967/7, w którem policzono jej za inkaso weksla na 110 zł. tytułem prowizji, porta i manipulacji 2 zł. 20 gr., a ponadto 80 gr. za porto osobno odciągnięto; inkaso więc 110 zł. kosztowało 3 zł., tj. około 3%. Wobec tego rodzaju postępowania P. K. O., która sądzi że ma monopol na inkaso (w każdym banku, gdzie bank płaci efektywnie za porto, kosztuje inkaso 60 gr.–1 zł.), wzywamy kupców, aby we własnym interesie nie dawali żadnych weksli do inkasa P. K. O. Nadmieniamy jeszcze, że za inkaso płaci się w P. K. O. z góry równocześnie z podaniem weksla; jak więc widzimy, stara się P. K. O. świadomie o obrzydzenie stronom stosunku ze sobą.

Mądry Polak po szkodzie. Jak się dowiadujemy, zaskarżył Skarb Państwa Zakłady Żyrardowskie o 424.576 złotych i o oddanie 40.880 akcji II. emisji; Zakłady Żyrardowskie są zdania, że Skarb przegra te procesy.

Jak prasa codzienna informuje czytelników o sprawach gospodarczych. W „Il. Kurjerze Codziennym“ z 11 maja w artykule „Postępowanie ugodowe — nowy sposób robienia majątków“, wywodzi autor W. S., że znaczna ilość niesumiennych dłużników ucieka się do tego środka, by się w ten sposób wzbogacić. Nam nic o tem niewiadomo, owszem wiemy, że te jednostki, które z postępowania ugodowego korzystają, czynią to z najwyższej konieczności, nie mogąc sobie inaczej zaradzić. Prosilibyśmy autora o zapodanie nam choć jednego tylko przykładu na stwierdzenie jego tezy.

Zaznaczamy wreszcie, że zbyt serjo zarzutów p. W. S. wogóle nie bierzemy, bo jak z artykułu tego wynika, pisze on o rzeczach, o których wogóle pojęcia niema; i tak twierdzi, że ugoda przymusowa polega na tem, że wierzyciel musi się zgodzić na dwudziestą lub trzydziestą część swej pretensji – podczas gdy wedle ustawy ugoda poniżej 25% kwoty do skutku przyjść wogóle nie może; dalej pomieszał ten pan konkurs z postępowaniem ugodowem, choć są to dwie zupełnie inne i odmienne sprawy i wyciąga z tego zupełnie mylne konsekwencje.

Radzimy p. W. S. aby — jeżeli chce zabierać głos w sprawach gospodarczych i prawnych — zapoznał się przynajmniej z brzmieniem odnośnych ustaw.

Zmniejszenie się ilości zaprotestowanych weksli. Bank Polski w Warszawie, podobnie jak wszystkie oddziały prowincjonalne, stwierdziły znaczne zmniejszenie się w ciągu ostatnich miesięcy ilości weksli zaprotestowanych, co dowodzi stałej poprawy stosunków handlowych.

Gdy w styczniu b. r. stosunek weksli zaprotestowanych wyrażał się cyfrą 5·2%, to w kwietniu tylko 2·7%. Najmniej weksli protestowanych wykazuje Kraków, bo 1%.

Bilans Banku Polskiego w ostatniej dekadzie kwietnia. W ciągu ostatniej dekady kwietnia zapas złota wzrósł o 526.000 złotych, natomiast zapas walut i dewiz zmniejszył się o 19 miljonów złotych.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1·6 mil. złotych, natomiast pożyczki, zabezpieczone papierami wartościowemi, wzrosły o 5·2 mil. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł, jak zwykle na ultimo miesiąca o 32·7 mil złotych, zaś rachunki żyrowe zmalały o 38·7 mil. zł.

Dr. Zimmerman przyjeżdża 15 maja na 3-dniowy pobyt do Warszawy, celem zapoznania się — jak komunikaty donoszą, z naszą akcją sanacyjną. Dr. Zimmerman był burmistrzem Rotterdamu, a od 2 lat jest delegatem Ligi Narodów w Wiedniu, gdzie kontroluje wydatki i dochody Austrji, sposób użycia pożyczek, udzielonych na sanację przez Ligę Narodów i politykę banku emisyjnego Kontrola jego jest bardzo ostra i bezwzględna (ma prawo skreślenia pozycji budżetowych) i prowadzi do częstych konfliktów z pozbawionym w ten sposób swej zwierzchności skarbowej rządem austrjackim.